

C O D Z I E N N Y

KURJER LUBELSKI

CENA PRENUMERATY:

W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 30 .
 miesięcznie — 45 .
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 50 .
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 |Zmiana adresu poczt. 20 kop.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60.

Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Administr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA GŁOSZEŃ:

Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Komunikat do Ziemiaków

Wywołana sytuacją obecną, mobilizacja, rzuciła na pastwę niedostatku tysiące rodzin.

Stagnacja ogólna zamknęła szereg fabryk i warsztatów pracy, pozbawiając pozostałych w kraju robotników chleba codziennego i mieszkań.

Może upłynąć wiele długich i ciężkich chwil oczekiwania, zanim ojcowie powrócą do rodzin, zanim robotnicy staną do maszyn.

Dzisiaj więc przede wszystkim należy pomyśleć o pozbawionych chleba!

W tym celu zwracamy się do wszystkich, którym ta sprawa nie jest obojętną i którzy są w stanie choć w części przyjść z pomocą, z prośbą o ofiary w naturze i gotowiznie.

Wszelkich informacji udziela Komitet Obywatelski dla pozbawionych pracy z powodu wojny codziennie od 9-ej do 7-ej w biurze Oddziału Handlowego przy Lub. Tow. Roln. (Krakowskie-Przedmieście dom własny).

W Belgji i Holandji.

W Małej Belgji rozgrywa się akt pierwszy wielkiej wojny państw i narodów. Żąrtarta obrona Leodjum należy do szeregu tych niespodzianek, co pokrzyżować musiały plany niemieckie... Któż to mógł się spodziewać, że belgowie walczyć będą jak lwy, że niewielka ich armja zatrzyma pochód niemiecki na Francję na dni kilka przynajmniej. Długo opierać się potężnej nawale skromna forteca belgijska nie zdołała. Ale dywersja, jaką uczyniła warownia ta, broniona bohatercko, najeźdźcom, ma znaczenie ogromne. Przez te trzy czy cztery dni francuzi mieli się czas skoncentrować i nadchodzący niemcy nie zastaną ich już w rozsypce.

Wiadomo, że już Leodjum prędzej czy później ulegnie. Niebyło w niem ponad 40 tysięcy wojska. Wojsko to jednak bije się świetnie, broni każdej piędzi ziemi, a potem każdej ulicy... Nic dziwnego, broni niepodległości swej ojczyzny... Bo w Belgji wie każdy, iż chwila obecna decyduje o jej samoistnym bycie zawsze. Pragnienie Niemiec włączenia Belgji i Holandji do Rzeszy jest znanem całemu światu oddawna. To byłoby zaokrąglenie granic „naturalnych” cesarstwa... Mimo to wątpliwą jest rzeczą, czy zdobywszy Leodjum, armja niemiecka pokusi się z

W SKARBUCU Oddz. Lubelskiego Banku Handl. w Łodzi

jest jeszcze do wynajęcia **KASETEK**
 pewna ilość

Wstęp dla publiczności od godz. 9 do 5-ej popołudniu.

Bank Handlowy w Łodzi
Oddział w Lublinie.

kolei o obleganie pozostałych fortec belgijskich: Gandawy, Antwerpji i Namuru, Twierdze te mają dość silne garnizony, szczególnie Antwerpja, której załoga liczebnie równa się całej armji polowej belgijskiej i dosięga 90,000 żołnierzy. Zgryść taki orzech, rzecz niełatwa. To też niemcy przez uczyniony wyłom ruszą zapewne nie rozpraszając się na razie, na Francję.

Możliwe jest, że nie chcąc zostawić wroga po za sobą, ani na skrzydłach swojej armji, zechcą rozprawić się naprędce z belgami jeszcze w otwartym polu. To nakazywałoby przyjść tym ostatnim z pomocą jaknajszybciej Anglii. Niestety, desanta, jaką wysadzić może na ląd Wielka Brytania, nie przechodzi sześciu dywizji, co stanowi około 150 tys. ludzi. Wartość tych sił jakościowa jest jednak znaczna. Możliwość przerzucenia ich na południowy brzeg kanału La Manche, posiada Anglja niezwykłą. Flota jej przewieźć może korpus ten w dwa dni najdalej. Tu jednak siłą rzeczy narzuca się konieczność naruszenia neutralności Holandji. Najlepszym punktem wylądowania dla anglików jest właśnie Antwerpja, leżąca w odległości kilkudziesięciu wiorst od ujścia Skaldy. Ujście samo jest już niestety na terytorjum holenderskiem. Broni go zaś mocno obwarowana Flüssingen, o które tyle zgiełku zrobili w swoim czasie Niemcy, i wpływy ich dwa lata temu nadały miastu charakter warowni. Czy też Flüssingen przyjmie nadpływających anglików ogniem swych dział, czy też w milczeniu patrzeć będzie na lądowanie ich na terytorjum Belgji — oto zagadka, rozwiązanie której wypadnie jednak raczej po myśli niemieckiej. Pamiętajmy, iż księżę-małżonek uroczej Wilhelminy jest meklenburskim niemcem i jednocześnie naczelnym admirałem floty holenderskiej i członkiem Rady stanu. Wpływy więc jego są niemałe. Ma też Holandja od lat 14-tu armję stałą, liczącą przeszło 200,000 ludzi. Opierać się więc może. Idzie o to, jaki kierunek i sympatję przeważą w Amsterdamie: czy te, dla których zawsze

miał pewien urok Berlin, czy te, co niedwuznacznie od konszachców z Niemcami starały się rząd Holandji powstrzymać, nie wierząc w bezinteresowność potężnego sąsiada. Faktem jest bowiem, iż ujście Skaldy stanowi zdawna i cel marzeń niemieckich. Od orientacji holendrów w tej chwili zależy wiele... To przede wszystkim, czy pochód niemców na Francję będzie zagrożony na skrzydłach.

W O J N A.

Bombardowanie Antivari.

W paryskich kołach politycznych bombardowanie Antivari jest uważane za poważne naruszenie interesów politycznych Włoch i za fakt prawie równoznaczny z napadem na ten kraj.

„Echo de Paris” pisze: „Bombardowanie Antivari, które zostały urządzone przez spółkę włoską, świadczy, że austriacy mało się liczą z niezadowoleniem Włoch.

„Petit Parisien” nazywa bombardowanie Antivari pierwszą poważną waśnią pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami.

„Figaro” w artykule, podpisanym przez Hannotaux, pisze, że jeżeli Włochy zostaną obojętne dla tego faktu, to w razie zwycięstwa Austrii, staną się one pierwszą ofiarą, gdyż Austrja zażąda dominującego stanowiska na morzu Adrjatyckim.

Dalszy ciąg bitwy pod Liège.

Przedwcześnie były tryumfy Niemców o zdobyciu Liège. Twierdz tak silnych, jak Liège, nie zdobywa się nawet największym zapalem, jeno rozbiciem fortów, wypłenieniem ich załóg, tudzież zagwożdżeniem dział. A tego Niemcy, nawet przy niesłychanej brawurze, dokonać nie mogą, przynajmniej nie odrazu.

Faktem jest, że część armji niemieckiej wtargnęła do wnętrza fortecy, jeżeli kto tak nazwać zechce miasto Liège. Lecz

miasto wnętrzem fortecy nie jest, gdyż każdy panujący nad nim fort stanowi osobną dla tego, co wziął miasto w swe posiadanie, a nie zdołał wpierw zdobyć przynajmniej części fortów.

Taki właśnie los spotkał Niemców. Zdobywszy dwa forty od strony południowej, wtargnęli do miasta. Lecz tu szrapiele belgijskie i kule karabinowe tak ich zdziętkowały, że zasłali gęsto ulice miasta swymi rannymi i poległymi.

Według jednej wersji w ręce Belgijczyków dostało się 27 armat, według innej miało ich być 24. Prócz tego dostał się do niewoli jakiś generał niemiecki. Niemcy sami przyznali się, że w dniu tym mieli do 20 tysięcy rannych i poległych. Wielka to strata w porównaniu do stosunkowo niewielkiej liczby belgijczyków, którzy dostali się do niewoli niemieckiej.

Cesarz Wilhelm uznał za potrzebne z balkonu swego pałacu w Berlinie obwieścić tę „radosną” wieść, twierdząc, że „zwycięska armja niemiecka wzięła do niewoli tysiąc belgijczyków”.

Nie tak wesoło było Niemcom w Liège. Mając taką masę rannych i poległych, musieli prosić o rozejm jednodniowy, aby mogli umarłych pogrzebać, a rannych odstawić do szpitali. W przewidywaniu, że belgijczycy nie zechcą zgodzić się na rozejm, zagrozili wycięciem całej ludności cywilnej pozostającej w Liège. Wobec tego komendant belgijski musiał zgodzić się na propozycję nieprzyjaciela, ale też po upływie doby, bezzwłocznie zaatakował Niemców z wszystkich dział, i to tak skutecznie, że Niemcy, jak w obłędzie przypuszczają szturm po szturmie do fortów po to tylko, aby zaścielać okoliczne łany swymi rannymi i poległymi.

Tak zatrzymała się pod Liège główna siła armji niemieckiej, która według obliczeń strategów niemieckich, w chwili obecnej miała już znajdować się na tyłach lewego skrzydła armji francuskiej.

Co więcej, Francuzi zdołali skoncentrować silną armję na terytorjum belgij

skim, która może nawet zmusić wszystkie stojące pod Liège korpusy niemieckie do odwrotu. Możliwość ta jest bardzo wielka, gdyż król belgijski Albert stanął na czele 125 tysięcznej armji, czekającej tylko na posiłki francuskie, aby zaatakować Niemców.

Oprócz tego od północy kroczy w pośpiesznym marszu 12 tysięczna armja angielska, która, niespostrzeżona przez nikogo, wylądowała w nocy z piątku na sobotę w północnej Belgji i bez wytchnienia maszeruje na południe, aby się połączyć z Francuzami i Belgijczykami.

Wprawdzie Niemcy zdołali już zmobilizować swe rezerwy i część sił przetrzymać nad granicę belgijską, dla wzmocnienia swych stojących już tam trzech korpusów. Może to jednakże okazać się wysiłkiem spóźnionym, gdyż wojska niemieckie staną tam gotowego do ataku przeciwnika, który przy sprzyjającym szczęściu może pognać armję niemiecką napowrót nad brzegi Renu. Wojna, zamiast rozegrać się na terytorjum francuskim, może przenieść się do Nadrenji, a stąd dalej do wnętrza cesarstwa niemieckiego.

Postanowienie obowiązujące.

Rada ministrów postanowiła:

1) na czas wojny restauracje, traktjerie i ogrody zamiejskie powinny być zamykane o godz. 11 wieczorem.

2) rozdzielić poddanych walczących z Rosją stron na dwie kategorie: mających odbywać powinność wojskową w armjach nieprzyjacielskich i — nie podlegających tej powinności. Pierwszych zatrzymać w charakterze jeńców, drugim zaś pozwolić na wyjazd z Rosji lub pozostać ich na miejscu do rozporządzenia odpowiedniej władzy. Na wyjazd poddanych walczących z Rosją państw postanowiono pozwalać tylko za specjalnym za każdym razem pozwoleniem odpowiedniej władzy.

3) Okręty handlowe walczących z Rosją państw, znajdujące się w jej portach aresztować, okręty zaś podlegające według prawa walczących z Rosją państw pełnieniu powinności wojenno-okrętowej — konfiskować.

Rola Włoch w obecnym konflikcie.

Dziwnie wydaje się dla oczu profanów postawa jednego z mocarstw Trójprzymierza w obecnej zawierusze europejskiej.

Włochy bowiem nie przystąpiły do akcji czynnej wspólnie z Niemcami i Austro-Węgrami. Na łagodne zapytanie, skierowane do nich z Wilhelmstrasse, nawołujące do zgodnego działania, w celu urzeczywistnienia istniejącego traktatu, Włochy odpowiedziały, że pozostaną neutralne.

Ich zdaniem, wypowiedzianym przez usta ambasadora Bellotego w Berlinie wobec niemieckiego sekretarza stanu spraw zagranicznych, v. Jagowa, Włochy, zachowując neutralność w wojnie Niemiec przeciw Rosji i Francji, nie pogwałciły traktatu przymierza z Austrią i Niemcami, albowiem zarówno Austrią jak Niemcy rozpoczęły pierwsze kroki zaczepne, interesy zaś Włoch nie są w żadnym z tych wypadków bezpośrednio na szwank narażane.

Takim jest stanowisko rządu. Włoska opinja publiczna stanęła w całości po stronie swej siostrzycy łacińskiej, Francji, nie omieszając manifestowania swych uczuć przy każdej okazji.

Najwyższym tych uczuć dowodem jest formowanie oddziałów wojskowych ochotników dla Francji.

Trudno przypuszczać, aby zdrada Włoch była niespodzianką dla Niemiec. Od szeregu lat bowiem dyplomacja Trójporozumienia, w swojej akcji, zmierzającej ku odosobnieniu Niemiec, wytyczała wszystkie wysiłki celem oderwania Włoch od Trójprzymierza. Jeszcze przed dwoma laty mówiono otwarcie w Paryżu o przeciągnięciu Włoch na stronę trójporozumienia. Prawdopodobnie zwycięże wojny włosko-tureckiej były tego przeciągnięcia ceną. W każdym razie dziś już faktem jest, że Włochy nie okażą zbrojnej pomocy swym niedawnym sojusznikom. Natomiast prawdopodobnym jest, że wystąpią z cichym poparciem Francji.

Wystąpienie Włoch z Trójprzymierza osłabia w znacznym stopniu siły obecnych napastników, wzmacniając przede wszystkim stanowisko Francji na morzu Śródziemnym, i wspólnie z cofaniem się innych niedawnych Niemiec i Austro-Węgieł, jak Rumunji, zaważyć może stanowczo na szali zwycięstwa tej lub innej strony w obecnym europejskim konflikcie zbrojnym.

EDGAR ALLAN POE.

91

PRZYGODY ARTURA GORDONA PYMA.

Te anomalje, przynajmniej takimi się wydawały ze stosunku do wyobrażenia, jakieśmy mieli o klimacie podbiegunowym, te okazy niespodzianie tu napotykanego, wszystko razem wzięte, skłoniło kapitana Guja do zbadania wyspy, w nadziei korzystnej spekulacji. Ja tak miałem głowę nabita najważniejszym celem naszej podróży, że wolałbym o wiele płynąć dalej bez zwłoki. Pogodę mieliśmy wprawdzie piękną, mogła jednak nie trwać długo, należało więc z niej skorzystać, jako też z pomyslnego wiatru, i z prądu niosącego nas rzeźko na południe. Nie mogłem też słuchać cierpliwie projektów kapitana, głosząc gorąco, by na wyspie zabawić tyle tylko czasu, ile go potrzeba będzie dla wzmocnienia sił naszych chorych, nabrania żywności i opału. Przedstawiłem kapitanowi, że wyspy można będzie zwiedzić za powrotem, a nawet przezimować na nich w razie gdyby nam lody drogę zagroziły. — Ostatecznie przychylił się do mego zdania (nabrałem bowiem wielkiego wpływu na

niego, sam o tym nie wiedząc) i postanowiliśmy, że zostaniemy na wyspach przez tydzień, i to, jeśli znajdziemy na nich dużo łani morskich, potym zaś udamy się w dalszą drogę.

Poczyniwszy więc potrzebne przygotowania, popłynęliśmy ku wybrzeżom pod przewodnictwem Too-wita, a ominąwszy szczęśliwie, dzięki jego wskazówkom, wszystkie skały podwodne, zarzuciliśmy kotwicę w odległości mili od lądu, w nadzwyczaj dogodnej zatoce, zamkniętej ze wszystkich stron lądem, o dnie piaszczystym. Zatoka ta położona była od północnego wschodu przy głównej wyspie.

W głębi zatoki płynęły (jak nas objaśniono) trzy strumyki słodkiej wody, na wyspie zaś rosły obfite lasy. Cztery łodzie płynęły za nami zawsze w przyzwoitej odległości. Too-wit pozostał na naszym pokładzie, a gdyśmy zarzucili kotwicę, zaprosił nas uprzejmie na wyspę, proponując zwiedzenie wnętrza osady. Kapitan Guj zgodził się na to, pod warunkiem aby 10 dzikich zostało w roli zakładników na okręcie, dwunastu zaś naszych udało się na ląd. Uzbrowiliśmy się starannie, ale tak nieznacznie, aby dzicy nie spostrzegli naszej nieufności. Na statku poustawiano działa w strzelnicach i porozsuwano parapety, wogóle zabezpieczono się przeciw

możliwej zasadzce. Kapitan polecił surowe swemu zastępcy, by w naszej nieobecności żadnego dzikiego na pokład nie puszczal, i aby w razie, gdybyśmy po upływie dwunastu godzin nie powrócili, wysłał po nas szalupę, uzbrojoną armatką.

Postępując w głąb wyspy, przekonywaliśmy się co krok, iż ziemia, którą zwiedzamy, różni się zasadniczo od wszystkich innych, dotąd znanych ludziom cywilizowanym. Wszystko, cośmy dostrzegali, było dla nas nowością. Podobnych drzew nie widzieliśmy nigdy w strefach zimnych, gorących, czy też umiarkowanych, ani nawet w dopiero co przebytych okolicach podbiegunowych. Skały nawet były zupełnie odmienne, inaczej zabarwione, ułożone, uwarstwione; woda, jakkolwiek musi się to wydać nieprawdopodobnym, była zupełnie inna, całkiem inaczej płynęła, jak na całej ziemi; różnica była tak uderzająca, żeśmy wahali się czy pić ją można, przypuszczając, że jest sztucznie zmieniona. Przy pierwszym napotkaniu strumyku, Too-wit ze swym orszakiem zatrzymał się dla ugaszenia pragnienia; myśmy nie chcieli brać w tym udziału, przekonani, iż to woda zepsuta, i później dopiero zrozumieliśmy, że tak wyglądają wszystkie wody tego archipelagu.

D. c. n.

Floty Anglii, Francji i Niemiec.

Po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię, zetrą się na morzu tak straszne potęgi, że trudno sobie wyobrazić ich siłę.

Gdy 17 lipca odbyła się pod Spithead rewia tylko części floty angielskiej, obejmującej 263 okręty różnego typu, zajęła ona front długości 10 mil geograficznych. Gdy zaś na powitanie króla Jerzego otworzyły się paszcze armat, fale morza rozkołysały się jak w czasie burzy.

Poniżej podajemy zestawienie siły zbrojnej na morzu — Anglii, Francji i Niemiec, by czytelników przygotować na zrozumienie wypadków, które niebawem rozegrają się na wodach morza Północnego, Bałtyckiego, Śródziemnego i Atlantyku.

Angielska flota wojenna.

Flota angielska dzieli się na floty metropolii (home fleet) i kolonialną. W niniejszym zestawieniu flotę kolonialną pomijamy, jakkolwiek z pewnością odegra ona poważną rolę na morzach dalszych. Do niej należą floty Kanady i Australii.

Flota metropolii przeznaczona jest do obrony wybrzeży Anglii tudzież posiadłości na morzu Śródziemnym. W skład jej wchodzi, o okręty następujących typów:

- 70 Dreadnoughtów i nad Dreadnoughtów.
- 34 wielkie krążowniki pancerne.
- 3 krążowniki wielkiego typu.
- 86 krążowników pół-pancernych.
- 7 krążowników nieopancerzonych.
- 8 krążowników wywiadowczych.
- 17 kanonierek torpedowych.
- 159 kontorpedowców.
- 70 łodzi podwodnych.
- 120 wielkich torpedowców oceanicznych.
- 250 okrętów wojennych do różnego użytku, jak wędłowce, transportowe etc.
- 60 torpedowców przybrzeżnych.

Razem tych okrętów było w 1912 r. 910 o pojemności 1,120,000 ton.

W międzyczasie spuszczone nawode:

- 7 nad-Dreadnoughtów.
 - 1 krążownik wielki pancerny.
 - 3 krążowniki pół-pancerne.
 - 6 krążowników zwykłych.
 - 16 kontrtorpedowców wielkiego typu.
 - 12 kontrtorpedowców zwykłych.
 - 10 łodzi podwodnych.
 - 8 okrętów różnego przeznaczenia.
- Obecnie więc Anglija ma do dyspozycji przeciwko flocie niemieckiej 975 okrętów różnego typu o łącznej pojemności 1.360,000 ton.

Francuska flota wojenna.

Francja miała w 1912 r. następującą ilość okrętów różnego typu:

- 21 dreadnoughtów i nad dreadnoughtów,
- 22 krążowniki pancerne dużego typu,
- 6 pancerników przybrzeżnych,
- 4 krążowniki pierwszej klasy,
- 5 krążowników 2-giej klasy,
- 5 krążowników 3-iej klasy,
- 72 kontrtorpedowce,
- 3 kanonierki pancerne,
- 7 kanonierek zwykłych,
- 7 „avisos“.
- 148 torpedowców 1-iej klasy,
- 9 torpedowców 2-iej klasy,
- 8 torpedowców wywiadowczych,
- 7 okrętów transportowych.
- 56 łodzi podwodnych.

Razem 374 okręty o łącznej pojemności 729,680 ton.

W międzyczasie spuszczone jeszcze na wodę 54 okręty a mianowicie:

- 7 dreadnoughtów,
- 17 kontrtorpedowców i
- 30 łodzi podwodnych.

Niemiecka flota wojenna.

- W 1912 r. Niemcy miały do dyspozycji:
- 32 wielkie pancerniki.
 - 8 wielkich pancerników nadbrzeżnych.
 - 18 wielkich pancernych krążowników,
 - 41 zwykłych krążowników.
 - 6 kanonierek.
 - 3 kanonierki rzeczne.
 - 8 okrętów szkolnych.
 - 14 różnych okrętów wojennych.

Armja francuska.

(Obliczenia sztabu generalnego pruskiego).

Sztab generalny pruski wydaje czasopismo kwartalne, w którym ogłasza informacje dotyczące się sił zbrojnych lądowych wszystkich państw europejskich i pozaeuropejskich. Te informacje są absolutnie pewne i niezawodne.

Według ostatnich informacji sztabu generalnego pruskiego armja francuska niezmiernie wzrosła pod względem liczebnym i spotęgowała swoje pogotowie wojenne. W każdym razie atoli siła liczebna armji francuskiej i pogotowie nie są znowu tak wielkie, jak świat sobie zazwyczaj przedstawia.

Według informacji kwartalnika sztabu generalnego pruskiego, wojska francuskie na jesieni 1913 roku otrzymały kontygent rekrutów, który wynosi około 200,000 ludzi więcej, aniżeli kontygent z 1912 roku. Do tej liczby trzeba jeszcze wliczyć znaczny zastęp ochotników i podoficerów, służących dłużej — tak, iż stopa pokojowa wzrosła o 235,000 ludzi w porównaniu z rokiem 1912. Na rok 1914 przecięciowo podczas pokoju przypada 720,000 żołnierza frontowego z bronią w ręku 145,000 żołnierza bez broni, używanego, do służby pozafrontowej. Do tego doliczyć trzeba jeszcze żołnierzy legji cudzoziemskich i wojsk krajowych służących w Afryce północnej. Także i wojska złożone z krajowców, pozostają w służbie czynnej przez pewną, z góry oznaczoną liczbą lat, potem zaś przechodzą do rezerwistów. Skutkiem tego można te wojska z roku na rok powiększać. Nadto francuzi biorą do służby wojskowej murzynów senegalskich. Posyłają ich oni z Afryki zachodniej do Marokko, a także do Algieru. Ta liczba wojsk senegalskich również rośnie, ponieważ rezerwiści pomnażają się z roku na rok.

W ostatnich czasach zaczęto tworzyć wojsko, rekrutowane z marokkańczyków. Liczbę ogólną wojsk złożoną z legji cudzoziemskich i z oddziałów krajowych w Afryce północnej, można na rok 1914 obliczyć na 85,000 ludzi. Jest tam 9,000 legjonistów, 44,000 arabów, 18,000 marokkańczyków i 14,000 murzynów senegalskich. Ogólna siła armji francuskiej na stopie pokojowej wynosi przecięciowo 85,000 ludzi bez oficerów i żandarmów. Z tego 765,000 ludzi (razem z 4,000 żołnierza bez broni) stoi w Europie.

Armja niemiecka na stopie pokojowej po przeprowadzeniu ostatniej ustawy wojennej liczy przecięciowo 769,272 ludzi (bez oficerów sanitarnych i bez żołnierzy bez broni.) Do tego trzeba policzyć jeszcze 15,000 ochotników jednorocznych.

Z tego wynika, że siła liczebna wojsk niemieckich i wojsk francuskich jest niemal równa, jeżeli w wojsku francuskim uwzględnimy tylko wojska stałe, ale równocześnie będziemy rachowali żołnierzy pozafrontowych, pełniących służbę bez broni.

Jeżeli zaś i tych żołnierzy pozafrontowych obliczymy, w takim razie Niemcy posiadają przewagę liczebną 65,000 żołnierza. Ale tę przewagę na wypadek wojny Francja wyrównuje dzięki przywiezieniu do Europy wojsk arabskich. Dla tego wogóle można powiedzieć, że oba państwa mają podczas pokoju armje równie silne. Francja atoli posiada tę wielką przewagę nad Niemcami, że wszystkie swoje siły może zjednoczyć na jednej granicy, podczas gdy Niemcy muszą bronić granic od zachodu i od wschodu. Dlatego w przyszłej wojnie Francja będzie górowała nad Niemcami co do liczby na froncie bojowym, Niemcy atoli mają tę korzyść, że z każdym rokiem armja niemiecka się powiększa, gdyż przyrost wielki ludności niemieckiej pozwala Niemcom z roku na rok powiększać znacznie rezerwy.

Francja użyła podwyżki rekruta na podniesienie siły liczebnej kompanji piechoty i kawalerji.

Kompanja piechoty francuskiej i liczy na wyższej stopie 200 żołnierzy, na niższej stopie pokojowej 140 żołnierzy. Ale w praktyce kompanje piechoty francuskiej od 1 stycznia 1914 roku mają po 215 żołnierzy, względnie po 164. Do tej liczby są już wliczeni żołnierze, obsługujący działa maszynowe.

Pułk kawalerji ma we Francji 740 i 822 koni. Do tego przybywa 90 żołnierzy, pełniących służbę bez broni. Następstwem trzechlet-

niej służby wojskowej będzie przewaga liczebna żołnierzy wykształconych w półroczu zimowym.

Pułki piechoty razem z oficerami będą w zimie posiadały 1,680 żołnierzy służących już dwa albo trzy lata.

Wojska graniczne francuskie są tak silne, że po ogłoszeniu wojny nie będą potrzebowały się mobilizować, gdyż nie wielką ilość żołnierzy i koni, których brakuje do pełnej liczby wojskowej, wezmą z legjonów nadgranicznych.

Tak organizacja pozwala na rozpoczęcie natychmiast kroków wojennych po wypowiedzeniu wojny, a nawet i bez jej wypowiedzenia.

Z całej Polski.

Odezwa do ludności. Onegdaj na rogach ulic Warszawy rozlepiono ogłoszenie treści następującej.

„Do ludności!

Mobilizacja dopełniona została w określonym z góry czasie.

W tej uroczystej dla armji chwili uważam za swój obowiązek zwrócić się do całej ludności, która zapełniła szeregi danych mi wojsk, ze słowami głębokiej wdzięczności za porządek wzorowy, zachowany wszędzie przy stawianiu się rezerwistów do służby. Wiele doświadczeń przenieść nam jeszcze wypadnie; lecz we wszystkich okolicznościach wojny wzywam ludność, aby zachowała spokój i współdziałała armji wszelkimi siłami i środkami ku osiągnięciu zwycięstwa.

Wierzę głęboko, że w przeciwniku, który oręż na nas podniósł, ludność widzi takiego samego wroga wziętego, jakim go widzi armja.

Idźmyż ręką w rękę, pomnąc, że armja — to żywe ciało i krew każdego narodu.

Na oryginale podpisano:

Generał Jazdy Samsonow“.

Pomoc dla robotników. Fabryka wyrobów srebrnych i platerowych J. Frageta, zatrudniająca około 500 robotników, została zamknięta. Obecnie właściciel fabryki ks. Świątopęk-Mirskij zawiadomił robotników, iż, wchodząc w ich krytyczne położenie, wypłacać będzie każdemu robotnikowi po rb. 3 tygodniowo do czasu uruchomienia fabryki. Czyn ten wśród właścicieli fabryk powinien znaleźć naśladowców.

Wspólne obiady tanie. W stowarzyszeniu komiwojarzerów w Warszawie, którzy utracili obecnie zarobki, wyasygnowano 1,500 rb. na urządzenie wspólnej kuchni dla członków, obliczając koszt obiadu na 15 kop. za ledwie. Do obiadów tych zapisało się już około 400 osób. Członkowie dyżurni sami usługują przy obiedzie.

Z konsulatu włoskiego. Konsulat włoski w Warszawie ogłosił zawiadomienie rządu włoskiego o mobilizacji wojskowej z lat powołania 1899 i 1900 roku.

Poczta pieniężna w Warszawie czynna jest obecnie najzupełniej prawidłowo, z pewnym tylko ograniczeniem działalności, wynikającym z zamknięcia dostępu do granic państwa. Listy pieniężne doręczane są we właściwym wydziale na poczcie bez żadnej zmiany. Cztery samochody pocztowe rozwożą pieniądze adresatom po domach.

Rewizje z dowodu drobnych zdarzają się w Warszawie bardzo często.

Z naszych stron.

Komitet porządku. Leon Przanowski, Jan Stecki i Józef Florkowski zwrócili się do J. E. gubernatora lubelskiego z prośbą o pozwolenie utworzenia organizacji, mającej na celu: wplywanie uspakajające na ludność wiejską, dostarczenie jej zarobków lub środków do życia oraz ochranianie mieszkańców wsi o! rozbójów i grabieży.

Kapelan wojskowy. Kapelanem wojskowym 8 bataljonu saperów został ks. Kazimierz Gościniński, rektor kościoła po-Bernardyńskiego. Pozatem na kandydatów podało się jeszcze czterech księży.

Fabryka wag Kulczycki i Ska (ul. Bychawska za przejazdem) sprzedaje swe wyroby o połowę niż wynoszą zwykłe ceny. Fabryka

czyni tę wyprzedaż ze względu na to, że chce wypłacić swych robotników; godzi się więc ją poprzeć. Zarządowi fabryki radzimy wejść w porozumienie z lubelskim Komitetem dla pomocy robotników bez pracy.

Straż pożarna w Kazimierzu otrzymała pozwolenie na urządzenie koncertu na swój dochód.

Zabójstwo. We wsi Kostry pod Milanowem na Podlasiu znaleziono w lesie zwłoki ś. p. Szymańskiego, którego zabito dla rabunku. Dwie osoby podejrzane o zabójstwo odstawiono do Radzyna.

Ostatnie wiadomości.

Francja a Austria.

PARYŻ. (A. P.) Francja, po trzydniowych pertraktacjach z Wiedniem, przyjąwszy pod uwagę międzynarodową sytuację i niedostateczność objaśnienia Austro-węgier, które wysłały część swoich wojsk do Niemiec, odwołała swego ambasadora z Wiednia. Poseł austriacki w Wiedniu zażądał paszportów zagranicznych.

Wojna francusko-niemiecka.

PARYŻ. (A. P.) Znaczne siły niemieckie zaatakowały awangardę francuską. Francuzi opuścili Milhausen koncentrując swe siły poza miastem przez co wstrzymali wojska niemieckie. Francuzi zatrzymali górną Alzację. Próby niemieców zdobycia Konervillu kawalerją, popartą ogniem artylerji, nie udały się.

Anglja a Austria.

LONDYN. (A. P.) Donoszą z pewnego źródła, że poseł austriacki w Londynie pozostanie tutaj parę dni tylko.

Japońskie zarządzenie.

TOKJO. (A. P.) Japończykom, właścicielom okrętów, zakazano jeździć w okolicach Kio-Czao.

Przeciw szpiegostwu.

LONDYN. (A. P.) Przyjęto bardzo ostre środki przeciw szpiegostwu. Policja angielska podwoiła czynność. Uważa się bacznie na poddanych niemieckich. Najbardziej podejrzanych aresztuje się natychmiast.

R e w a n ż.

PARYŻ. (A. P.) Telegrafują z Belfortu, że wobec niczem nieusprawiedliwionego rozstrzelania przez niemieców obywateli francuskich w Niemczech w starym Monté aresztowano 7 notablów niemieckich i zatrzymano ich jako zakładników.

Neutralność Bułgari.

PETERSBURG. (A. P.) Bułgaria postanowiła zachować neutralność, ale do tej pory jedynie dopóki jej granice będą nieetykalne. W przeciwnym razie Bułgaria zdecyduje się na wszystko. Rząd bułgarski otrzymał pełnomocnictwo ogłoszenia w kraju stanu oblężenia w tym czasie, jaki uzna za stosowny.

Zajęcia szkolne.

PETERSBURG. (A. P.) W okręgu naukowym petersburskim zajęcia szkolne zaczęły się w zwykłym czasie.

Plany niemieckie.

PETERSBURG. (A. P.) Niemcy w rejonie Kolna usilnie wzmacniają punkty obronne, zabezpieczając sobie odwrót. W wielu miejscach ustawiają działa forteczne.

KOPENHAGA. (A. P.) Depeszuja z Amsterdamu, że koła rządzące przewidują, że w dniach najbliższych odbędzie się wielka bitwa między Tongres o st. Trond na zachód od Maastrichtu, niemiecy bowiem zrezygnowali najwidoczniej z ofensywy wzdłuż rzeki Urty na połudn.-wschód od Leodjum i przenoszą akcję na północ od Leodjum.

LONDYN. (A. P.) Miejscowe pisma tłumaczą sytuację na belgijskim terenie wojennym w ten sposób, że Niemcy zrezygnowali z planu zawładnięcia Leodjum i omijając twierdze kierują się na północ ku Brukseli.

Co dalej?

LONDYN. (A. P.) Dalsza akcja Niemców jest nieznana. Przypuszczają, że główne siły niemieckie skoncentrowane są na zachodniej granicy między Tyonwillem a Liège. Lotaryngja zajęta jest przez niewielką ilość wojska. Z południowego rejonu donoszą, że austriackie wojska wstąpiły do Alzacji.

Flota turecka.

KONSTANTYNOPOL. (A. P.) Rząd turecki kupił dwa niemieckie krążowniki „Breslau“ i „Heben“, które nazwano „Selim“ i „Medeli“. Z Dardanelów okręty te przybędą do portu w Konstantynopolu.

Niemcy w Afryce.

KAPSTADT. (A. P.) Niemcy opuścili Swakopmund w południowo-zachodniej Afryce. W zatoce Luderitz pozamykano składy towarowe, a zapasy żywnościowe przewieziono do Windchen.

Walki francuzów.

PARYŻ. (A. P.) Ministerjum wojny donosi, że 11 b. m. wieczorem wojska francuskie na całym prawie froncie starły się z niemieckimi. Francuzi walczą z niezwykłym męstwem.

W Mangennes w pobliżu Spincourt Niemcy zaatakowali awangardę francuską; Francuzi cofnęli się, lecz następnie przeszli do ataku i zmusili Niemców do odwrotu.

Artylerja francuska zmusiła baterje niemieckie do milczenia. W ręce Francu-

zów wpadły 3 armaty, 3 kartaczownice i 2 skrzynki z amunicją. Kawalerja niemiecka pada ze zmęczenia i braku żywności.

W miejscowości Chateau-Saleine niemiecki bataljon piechoty wraz z artylerją próbował atakować przednie straże francuskie, został jednak odparty i poniósł wielkie straty. W tej samej okolicy Francuzi wzięli szturmem wieś Lagarde, zajęta przez Niemców.

Walki Austrjacko-Serbskie.

NISZ. (A. P.) Około wyspy Bemukliera na Drynie austriacy ostrzeliwali brzegi rzeki, widocznie chcieli przepawić się przez rzekę. Serbowie utrzymali się.

Bombardowanie Smederowa i Dubrawicy przyczyniło tym miastom wielkie straty.

Serbskie oddziały zajęły parę wsi: Banicz, Marie i inne.

CETYNJA. (A. P.) Austrjacka flota bombardowała Antivari. Działania wojenne zaczęły się wzdłuż całego frontu. Kolonna czarnogórska walcząc, posuwa się.

Bombardowanie Belgradu.

BELGRAD. (A. P.) W czasie bombardowania Belgradu pociski zapaliły uniwersytet. Granaty trafiły w Bank Narodowy. Ucierpiało wiele gmachów. Pocisk wpadł w koszary żandarmów z których zabił dwóch, a ranił 3.

Wywiady niemieckie.

LONDYN. (A. P.) Niemcy zaczynają prowadzić systematyczne wywiady.

Walki odbywały się na południe od Limburga w stronę Tongres.

Sklep Artystyczny

Józefa Rakowskiego

gmach Hotelu Europejskiego

jedyny w Lublinie hurt. skład

obić papierowych

warszawskiego Tow. Akcyjnego „J. Franaszek“.

CHICAGO 1893: 7 HONOROWYCH DYPLOMÓW, 2 NAGRODOWE MEDALE.

KIRCHNER & C^o

Towarzystwo Akcyjne

LIPSK — SELLERHAUSEN.

Prosimy zwracać baczna uwagę na naszą firmę.

Największa w Europie fabryka maszyn do pilowania i maszyn do obrabiania drzewa.

Przeszło 250,000 maszyn zostało dostarczonych.

Biuro techniczne: Wrocław, Ernststrasse 10.

WIELKA NAGRODA: Paryż 1900 LEODJUM (LIÈGE) 1905, MEDJOLAN 1906.



Turyń 1911: członek Jury między

Poza konkursem. Bruksella 1910.

REDAKCJA ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADA.

